

z Nitosławskich Szczeniowskich, którzy osadzili tu trynitarzy i nadali im wieś Szczuczynkę, o milkę w dół ztąd leżącą nad Dnieprem. OO trynitarze zarządzili tą parafią, liczącą 63 wsi i 3 miasteczek, do roku 1832, t. j. do swęj kassaty.

Od r. 1819 przełożony klasztoru, ks. Józef Czar-

go ks. Pawła Piotrowskiego, pod godłem dawniejszém św. Trójcy. Kościół wznosi się na byłym cmentarzu, obrócony frontem do miasta, a wielkim ołtarzem do Dniepru; Dniepr w maju pod sam mur kościelny rozléwa się, dokąd bajdaki i parowce podchodzą. Nad świątynią jaśnieje glob z krzyżem drewnianym, wsparty na piramidzie obitej blachą, z napisem: „Bóg jest opatrzny.“

Po śmierci ks. Czarneckiego r. 1851, został proboszczem ks. Ludwik Chyżyński, który poświęceniem się pocziwém i gorliwem, z pomocą parafian bogobojnych, z każdym rokiem swój kościół więcej przyozdabia. Ołtarzów w nim jest pięć. W wielkim Pan Jezus cudami słynący, w całej postawie, malowany na płótnie przybitém do drzewa, z obliczem niewypowiedzianie pociągającym. Dzisiejszy proboszcz, przy pomocy pobożnych parafian, zamierza ołtarz ten z gruntu odnowić. Dwa boczne ołtarze ozdobiono świeżo pilastrami w stylu średnio-wiecznym. Kościół posiada także kilka niezgorszychmalowideł; brakuje tylko dotąd obrazu godłowego Trójcy Przenajświętszej, który podobno właścicielka Chodorowa, p. Eustachowa Jankowska, ma zamówić u artystów warszawskich. Na chorze w pół-owal murowanym, gdzie mieszczą się nowe organy, na zewnętrznej stronie w miniaturze namalowane są wizerunki wszystkich prawie papieżów. Kościół cały schludnie utrzymany, za co wdzięczność należy się proboszczowi. W okrag kościoła są grobowce: Hołowińskich, Eustachego Jankowskiego i innych.

Rzyszczów od Woronieczów z całą majątnością przeszedł do Józefa Działyńskiego, generała zasłużonego krajowi, potem do syna tegoż Zygmunta, rodzącego się z Woronieczówny, który z dwóch swych żon a córek Wodzieckiego, byłego prezesa b. rzplitej krakowskiej, zostawił potomstwo dotąd żyjące.

Wjeżdżając do miasta, po prawej stronie nieopodal, widać cmentarz katolicki w ładném położeniu, obrócony ku Dnieprowi, mający dość ozdobne nagrobki i starannie utrzymany.

Bolesław z Ukrainy.

RZYSZCZÓW,

z kościołem cudami słynącym.

Zazwyczaj u nas sadyby naddnieprskie i innych rzek przypisują najniesłuszniej Grekom. Jabym mniemał, opierając się na jedynych dziś dowodach, t. j. etymologii i fonetyce, że wszystkich naszych miast dawnych założycielami są Polanie, potomkowie założycieli Kijowa. Na tém téż opierając się, przypuszczam że Rzyszczów wziąć mógł swą nazwę od *rzyyska*, czyli pola po zżetém zbożu, i że pierwotnie nazywał się Rzyssków, aż z czasem z urabianiem się języka Polan, przez zmianę spółgłosek powstał Rzyszczów.

W dzisiejszym to Rzysszczowie, leżącym w gubernii kijowskiej, powiecie kaniowskim nad Dnieprem, założony był klasztor i kościół drewniany r. 1763 przez starostów traktymirowskich Stanisława i Urszulę

necki, z oliań zebranych, a najwięcej poparty funduszem Zacharyasza Hołowińskiego, ojca żyjącego a znanego zaszczytnie Zenona, i Remiszewskiego, pocziwego dzierzawcy dawniej daty, których portrety wiszą w zakrystyi, zmurował dzisiejszy kościół, poświęcony r. 1829 d. 8 września przez archidjakona kijowskie-

(1) W następnych nrach Tygodnika damy o nim obszernie wspomnienie. (Przyp. red.)